№ 20. Łódź, Piątek 21 Stycznia 1921 roku. Cena 5 mk. (Na prowincji 5 20 f.) Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki ...., od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz petitowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Posiew nienawiści.

Prowadzona od dłuższego czasu na terenie ziem b. zaboru pruskiego agitacja narodowej demokracji i jej przybudówek przeciw innym dzielnicom, dążność do stworzenia z Poznańskiego i Pomorza odrębnego Państwa w Państwie, odgrodzonego od reszty Polski pod względem politycznym, gospodarczym, a nawet i militarnym—wydała owoc nieoczekiwany dla samych siewców.

Nadużywane na różnych zebraniach, wiecach i w prasie argumenty o niższości innych dzielnic, o nieszczęściach i chorobach, jakie stamtąd ziemiom b. zaboru pr. grożą i o konieczności z tego powodu zupełnej separacji z pozostałą częścią Polski—doprowadziły do rozbudzenia w szerokich masach wielkopolan nietylko nieufności, ale nawet głębokiej nienawiści do wszystkiego, co nie miało stempla pochodzenia z b. zaboru pruskiego. Doszło do tego, że każdy Polak z Kongresówki lub Galicji, pragnący osiąść w Poznańskiem lub na Pomorzu spotykał się z nieprzejednanie wrogiem nastrojem miejscowej ludności.

Decydującym momentem w wytwarzaniu tych nastrojów szkodliwych były względy ekonomiczno-gospodarcze, trudności aprowizacyjne, drożyzna i pewne rozprzężenie wewnętrzne zarysowywujące się istotnie w naszem Państwie. Przez odseparowanie się od reszty Polski obywatele ziem b. zab. pruskiego wierzyli, że uda im się uchronić od tych klęsk: zapobiec dezorganizacji administracyjnej, trudnościom aprowizacyjnym i związanej z niemi drożyźnie.

Jeżeliby tendencje separatystyczne ograniczały się do spraw gospodarczych — to możnaby się z niemi pogodzić i usprawiedliwić je, jako pozostałość po dawnych rządach pruskich i jako zjawiska z punktu ogólno - państwowego niepożądane, jednak tak silne, że trzeba się z niemi pogodzić i dążyć do stopniowego ich usunięcia.

Aby to osiągnąć należy, by stronnictwa na terenie b. zaboru pruskiego i miejscowe czynniki decydujące wykazały dobrą wolę w tym kierunku i aby w swych poczynaniach miały interes całego Państwa na uwadze.

Czy jednak tak było? — Niestety, z wyjątkiem Narodowej Partji Rob. i pozostającego pod jej wpływem Polskiego Zjednoczenia Zawodowego—wszystkie wpływowe grupy polityczne i zawodowe za cel swej działalności postawiły sobie pogłębianie antagonizmów i sprzeczności między b. zaborem pruskim a resztą Polski.

Nie tylko podsycano separatyzm poznański w dziedzinie gospodarczej, ale przeniesiono go na stosunki polityczne i kulturalne, podnosząc niesłusznie zresztą b. zabór pruski do ideału bezwzględnego, wobec którego reszta Polski jest domem ciemnoty, nędzy i anarchji. Chciano z ziemi b. zaboru pruskiego przez to odgrodzenie się zupełne stworzyć twierdzę niezdobytą reakcji społecznej i politycznej. Stamtąd miało się rozpocząć zdobywanie reszty Polski przez zdetronizowanego „wodza narodu" (czyt. N. D.) Romana Dmowskiego.

Stwierdzić należy z całą stanowczością, że rozbudzenie dążeń separatystycznych wśród wielkopolan i pomorzan, podnoszenie tych ujemnych objawów do poziomu rozumu politycznego, leżało w interesie jednej czy dwóch partji, ale było stanowczo szkodliwe dla całokształtu interesów narodowych. W danym wypadku szkodliwa endecka i chadecka robota partyjna szła po linji interesów Berlina, który zawsze twierdził i dziś to z tem większą pewnością twierdzi, iż Poznań pod każdym względem jest bliższy Berlinowi niż Warszawie.

Niezmożenie od dłuższego czasu rzucane w glebę wielkopolską ziarno nienawiści do wszystkiego, co pochodzi z Kongresówki i Galicji — musiało wreszcie wydać owoce. Oto miało dojść do znanych Wielkopolanom dobrze „rugów"—miano jednego dnia usunąć wszystkich urzędników pochodzenia niewielkopolskiego.

Miało dojść do skandalu, za który odpowiedzialność moralną musieliby ponieść endecy i chadecy, którzy nareszcie zrozumieli, że stałaby się rzecz haniebna. Starają się więc na swój sposób przeciwdziałać nieszczęściu narodowemu. Najpierw wystąpiła Ch. D., to jest ta partja, która najczęściej na wiecach jeździła na koniku separatyzmu, za nią odezwały się inne partje prawicowe, radząc nad sposobami zaradzenia złu.

Jest to jednak obłuda właściwa naszej prawicy. Naprawdę nie chodzi bowiem o nawrócenie z dotychczasowej błędnej drogi, lecz wykorzystanie obecnego fermentu dla własnych partyjnych celów—chodzi o stworzenie sobie z Wielkopolski partyjnego podwórka, niezależnego całkowicie od władz centralnych w Warszawie. Zjednoczone stronnictwa „narodowe"—domagają się nietylko utrzymania ministerstwa dla ziem b. dzieln. pruskiej, ale uposażenia go w większą niż dotąd władzę.

N. D. i Ch. D. radzą, a Berlin zaciera ręce z radości, bo wie, że to robota na jego korzyść.

Ciesz.

Ruch robotniczy zagranicą.

Rezolucje Międzynarodowego Kongresu Zawodowego w Londynie,

odbytego w dn. 22—27 listop. 1920 r. *)

W sprawie sytuacji międzynarodowej.

Międzynarodowy Kongres Zawodowy (M. K. Z.) odbyty w Londynie w dn. 22—27 listop. 1920 r. protestuje z całą energją przeciw jawnym i tajnym dążeniom klas rządzących lub ich rządów do zniszczenia wolności i działalności organizacji robotniczych.

Kongres wyraża swe uznanie dla tych wszystkich, którzy w różnych państwach znosili lub jeszcze znoszą prześladowania ze strony reakcyjnych rządów i *składa podziękowanie wszystkim robotnikom*, którzy w walce z białym terrorem na Węgrzech, i *w akcji wstrzymania transportów wojskowych dla kontrrewolucyjnych armii — wypełnili swój międzynarodowy obowiązek*, wreszcie zakłada protest przeciw ekonomicznej i militarnej wojnie jeszcze ciągle prowadzonej przeciw Rosji.

M.K.Z. uważa za jeden z najpilniejszych obowiązków central organizacji należących do Międzynarodówki Zawodowej oraz ich międzyn. sekretarjatów, jak również wszystkich robotników należących do nich, aby z całą energją i wszelkimi możliwymi środkami wystąpili przeciw wszechświatowej reakcji, grożącej rozkwitowi, życiu i egzystencji ruchu zawodowego.

M.K.Z. stwierdza, że ruch zawodowy, prócz zwykłej, codziennej akcji o polepszenie warunków bytu, stacza walkę na terenie stosunków narodowych i międzynarodowych — przeciwko kapitalizmowi i imperjalizmowi.

Kongres stwierdza, że walka ta winna być w pierwszym rzędzie skierowana przeciw militaryzmowi we wszystkich jego formach.

M.K.Z. oświadcza, iż doniosłym i skutecznym środkiem walki o postęp z reakcją—jest zastosowanie jako broni — strajku powszechnego przez związki zawodowe.

M.K.Z. stwierdza, iż w tym celu pożądaną jest jak największa solidarność i współdziałanie robotników wszystkich państw i zawodów.

Kongres zwraca się z usilnym wezwaniem do wszystkich należących central związkowych i międzyn. sekretarjatów zawodowych, aby w nieustannem współdziałaniu z Międzynarodówką, tworzyli siłę, w porozumieniu z nią stosowali użycie powyższej broni i uświadamiali robotników wszystkich krajów za pomocą twórczej i niezwłocznej agitacji—o konieczności międzynarodowej walki z ogólnoświatową reakcją, konieczności wypowiedzenia wojny—wojnie i prowadzenia akcji za urzeczywistnieniem ustroju społecznego, opartego na nowych podstawach.

---

*) Korrespondenzblatt des Allg. Deutschen Gewerkschaftsbundes, nr. 51 18.XII. 1920 r.

W sprawie pokoju.

M.K.Z. oswiadcza, że walka prowadzona przez zorganizowany międzynarodowo proletarjat przeciwko wszelkim wojnom—nie może być utożsamianą z pacyfizmem kapitalistycznej burżuazji.

Kongres piętnuje, jako obłudę i równocześnie zwalcza wszelkie wojny, których celem jest narzucenie narodom nowego ustroju politycznego i gospodarczego wbrew ich woli.

Robotnicy domagają się ostatecznego i całkowitego pokoju dla wszystkich narodów i bezwzględnie odrzucają możliwość wciągnięcia ich do udziału w wojnie, pod pozorem, że jest to wojna ostatnia lub przedostatnia.

UWAGA: Za rezolucją pierwszą, która wyraźnie potępia Polskę za to, że broniła się przed najazdem bolszewików głosowali delegaci „klasowych" związków zawodowych w Polsce z pos. Żuławskim na czele, postarawszy się przedtem o niedopuszczenie do głosu delegacji Polskich związków zawodowych, która chciała wyjaśnić stanowisko robotników polskich w walce z najazdem bolszewickim, a zarazem zaprotestować przeciw kłamliwym i oszczerczym tendencjom tejże rezolucji, przedstawiającej armję polską, jako armję kontrrewolucyjną.

Wprawdzie tow. Żuławski gęsto tłomaczył się w „Robotniku", że wyjaśniał stosunki polskie na kongresie, że wreszcie głosował za rezolucją pierwszą tylko pod warunkiem, że i następna, tu podana („w sprawie pokoju") będzie uchwalona, lecz to nie zmienia faktu, że socjaliści „polscy", oświadczyli się w rezolucji pierwszej za Rosją bolszewicką a przeciw Polsce.

Wogóle stanowisko kongresu jest dwuznaczne w tej sprawie: albo bowiem rzeczywiście się „piętnuje jako obłudę i zwalcza wszelkie wojny, których celem jest narzucenie narodom nowego ustroju politycznego i gospodarczego wbrew ich woli", to wtedy nie można bronić Rosji sowieckiej, która chciała przecież narzucić rząd i ustrój sowiecki Polsce i cały ten ustęp (podkreślony) jest w rezolucji pierwszej zbyteczny, albo też przyjmuje się konieczność i słuszność takich wojen najezdniczych — a wtedy należało skreślić rezolucję „w sprawie pokoju".

Kongres uchwalając i jedną i drugą dowiódł conajmniej chwiejności swego stanowiska w sprawie tak ważnej, jak stosunek do imperjalizmu i militaryzmu sowieckiego—o ile tej chwiejności nie zaliczymy raczej na rachunek braku logiki lub wprost głupoty autorów tych rezolucji i głosujących za nimi. Przypuszczać należy, że ważną rolę odegrała wogóle niechęć do Polski, stale

Od wydawnictwa.

Niniejszem podajemy do wiadomości zainteresowanych, że zwrotna po roku pożyczka w 100 markowych obligacjach na dziennik „Praca" sprzedawana będzie tylko do końca bieżącego miesiąca. Każdy kto chce się przysłużyć pismu, oraz chce brać udział w losowaniu 50 miljonówek, niech się spieszy z kupnem pożyczki, którą nabywać można w Administracji (Przejazd 8).

objawiane przez socjalistów niemieckich, angielskich, włoskich, francuskich, z którymi solidaryzował się pos. Żuławski z tow. Fakt ten należy w uczciwej, polskiej prasie robotniczej, jak najsilniej napiętnować, jako dowód zdrady interesów polskiego robotnika.

Rezolucja w sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy.

Rezolucja ta domaga się bezwzględnego zastosowania uchwał Konferencji Waszyngtońskiej w sprawie 8-mio godzinnego dnia i 48 godz.—tygodnia pracy w tych państwach, gdzie to jeszcze nie jest przeprowadzone, a zarazem grozi Międzynarodowemu Biuru Pracy (przy Lidze Narodów) cofnięciem swego poparcia, o ile ono nie wprowadzi w życie tej konwencji w ściśle określonym terminie.

Rezolucja w sprawie surowców.

Rezolucja ta po wyliczeniu ważnych powodów gospodarczych i społecznych, przemawiających za sprawiedliwym rozdziałem wszechświatowych surowców po tanich cenach, co będzie miało ogromne znaczenie dla odbudowy zniszczonych wojną gospodarstw—brzmi jak następuje:

„Kongres poleca Biuru Międzynarodówki zawodowej opracowanie w możliwie najkrótszym terminie projektu założenia Międzynarodowego Urzędu Rozdziału Surowców. Projekt ten należy złożyć Międzynarodowemu Biuru Pracy do jak najszybszego przeprowadzenia. Jednakże usiłowania Międz. Biura Pracy mogą być tylko wtedy uwieńczone skutkiem, gdy związki zawodowe wszystkich krajów rzucą całą swą siłę i wpływ w kierunku zmuszenia swych rządów do szybkiego i sprawiedliwego przyznania i rozdziału niezbędnych surowców. Aby jednakowóż rozdział surowców zorganizowany był sprawiedliwie i tanio — z równoczesnem uwzględnieniem obecnych i przyszłych potrzeb życiowych narodów i państw koniecznem jest pozostawienie wszystkim narodom i państwom swobody wstąpienia do Ligi Narodów", (Uwaga: Jest to ukłon i gest pod adresem Niemiec).

Uchwała w sprawie waluty.

Po wstępnych uwagach przedstawiających przerażający stan gospodarki finansowej w państwach, dotkniętych wojną, co wywołuje kryzysy przemysłowe i nędzę robotników w tych krajach—a zarazem przenosi się do krajów sąsiednich —Kongres uchwalił następujące żądania:

„Kongres poleca powszechne skasowanie międzynarodowych długów wojennych, jako jeden z radykalnych środków, którego należy użyć w celu przeciwdziałania kryzysom walutowym:

Należy poczynić drogą zabiegów narodowych i międzynarodowych—zarządzenia mające zapobiec masowej emisji banknotów i ograniczyć nienormalny obieg złota; w tym celu byłoby pożądanem i celowem redukowanie niepotrzebnych wydatków przedewszystkiem wojskowych, oraz zastosowanie wysokich podatków majątkowych.

Kongres kładzie główny nacisk na zarządzenia międzynarodowe, bez których usiłowania poszczególnych państw nie będą skutecznemi i bez których znaczna część narodów nie byłaby zdolną nic zdziałać.

Akcja międzynarodowa musi iść dalej niż tylko otwarcie nowych kredytów handlowych.

Może ona być przeprowadzoną wtedy, jeżeli Lidze Narodów lub instytucji jej podporządkowanej zostanie powierzone wydanie międzynarodowej pożyczki, gwarantowanej przez rzeczywisty majątek i źródła pomocnicze wszystkich bez wyjątku narodów.

Suma wyniku tej pożyczki byłaby rozdzieloną pod kontrolą Ligi Narodów— między różne kraje w miarę ich potrzeb— z przeznaczeniem na podniesienie ich stanu finansowego, odbudowy gospodarczej, ożywienie produkcji—natomiast z wykluczeniem wszelkich innych celów.

Kongres specjalnie podkreśla, że te środki nie mogą służyc celom wojskowym w żadnym razie — lecz zmierzają do skupienia wszystkich dążeń narodów w kierunku powszechnego pokoju.

Kongres oświadcza, że te zarządzenia, których wcielenie w czyn rozłoży się na pewien ściśle określony termin — nie dadzą się przeprowadzić odrębnie od innych żądań Międzynarodówki Zawodowej, dotyczących produkcji, rozdziału surowców i kontroli ruchu transportowego.

Całość tych żądań i postulatów zmierza do zjednoczenia wszystkich narodów w kierunku gospodarczej odbudowy świata przez pracę".

Kronika polityczna

Ks. Sapieha o politycznem położeniu Polski.

„Neue Freie Presse" zamieszcza wywiad swego korespondenta z ks. Sapiehą w Warszawie, zaznaczając na wstępie, że jest to młody jeszcze polski arystokrata, który swoje wyszkolenie polityczne otrzymał w Anglji, co wyjaśnia jego pogląd na politykę światową i realny sposób myślenia.

W rozmowie z ks. Sapiehą poruszone były wszystkie aktualne kwestje, zewnętrznej polityki naszego państwa.

— Żaden gabinet—odpowiedział ks. Sapieha — nie mógłby w obecnej chwili uprawiać innej polityki, jak gabinet obecny. Położenie państwa i konstelacja światowo-polityczna wykluczają zasadniczo nową orjentację. W całym szeregu ważnych spraw politycznych jesteśmy ściśle złączeni z koalicją, co jednak bynajmniej nie przeszkadza utrzymywać nam także normalnych, przyjaznych stosunków z otaczającemi nas państwami. Członkowie naszego rządu stoją bez wyjątku na stanowisku, iż wyjaśnienie wiszących jeszcze kwestji spornych w stosunku do Rosji i Niemiec wytworzy trwałe, dobre porozumienie, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Państwa sąsiednie są wszak wzajemnie na siebie skazane. Tego prawa nie może żaden rozumny polityk wypuszczać z pod swej uwagi.

Na zapytanie, czy istotnie przyjdzie wkrótce do pokoju z Rosją i jak się rzecz ma z koncentracją wojsk czerwonych, oraz z wiadomościami o planowanej przeciw Polsce rosyjskiej ofensywie wiosennej, ks. Sapieha oświadczył, co następuje:

— Jestem przekonany, że koncentracja na Wschodzie nie jest zwrócona przeciw Polsce. Rosja niema żadnego powodu do wznowienia wojny z nami. Rosja potrzebuje bardziej pokoju, aniżeli my. Ponieważ ściśle trzymamy się warunków preliminarjów pokojowych, przeto komplikacje są prawie wykluczone. Przy dalszym normalnym przebiegu rokowań, pokój może być podpisany w ciągu jednego miesiąca.

Potraktowawszy w sposób optymistyczny zatarg polsko-litewski, ks. Sapieha, na zapytanie, jak się układają obecnie stosunki polityczne pomiędzy Polską a Ameryką, oraz jakie znaczenie przypisywać należy wizycie senatora Mac Cormicka w Warszawie, odpowiedział:

— Ameryka odgrywa teraz w polityce światowej rolę Achillesa, który cofnął się do swego namiotu. Spełnił on swoje zadanie i nie interesuje się już więcej polityką europejską, zwracając swoją uwagę tylko ku problemom gospodarczym. Senator Mac Cormick nie przybył do Warszawy jako oficjalna osobistość polityczna. Jako mąż zaufania nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, pragnął on szczegółowo poinformować się co do podstaw gospodarczych i zdolności życiowej państwa polskiego. Jeśli orjentacja jego wypadnie dla nas korzystnie — czego możemy się spodziewać — to Ameryka oświadczy się zapewne z gotowością rozszerzenia swoich dotychczasowych stosunków gospodarczych z Polską i przyczynienia się do odbudowy naszego kraju.

Odnośnie do Austrji, nasz minister spraw zagranicznych oświadczył, że Polska i Austrja nie mają dzisiaj wspólnych granic, a tem samem żadnych politycznych punktów stycznych. Interesy gospodarcze, łączące oba kraje, mogą być w dalszym ciągu prowadzone. My dostarczamy Austrji węgla, Austrja zaś naprawia nasze lokomotywy i t. d. Ale istnieje jeden jeszcze punkt, który wskazać należy.

Jest to kwestja repatrjacji (powrotu do ojczyzny) uchodźców. Dążenia rządu austrjackiego do wydalenia uchodźców wojennych, którzy już na austrjackim obszarze gospodarczym zdołali się oprzeć, Polska odczuwa bardzo boleśnie.

Należy wziąć pod uwagę, że Polska ustawicznie musi przyjmować wielkie masy uchodźców ze Wschodu, z Ukrainy, Rosji sowieckiej, a nawet Besarabji. My otwieramy tym uciśnionym gościnnie wrota naszego kraju, jakkolwiek nam samym brak chleba. Jest to nakaz płynący z poczucia ludzkości. Jeżeli jednak inne państwa nie będą w stosunku do nas podobnie postępowały, to nie będziemy w stanie udzielać azylu uchodźcom ze Wschodu. W tych ciężkich czasach nie może być tego rodzaju kwestja traktowana jednostronnie, z lokalnego punktu widzenia. Może ona znaleźć sprawiedliwe rozwiązanie tylko w duchu międzynarodowej solidarności.

Program nowego ministra aprowizacji.

Współpracownik „Narodu" uzyskał wywiad z nowego ministra aprowizacji p. Gredzieckiego. Niestety w wywiadzie tym p. minister, który powiedział bardzo wiele, nie powiedział nic, prócz tego, że chce wyżywić ludność, co zresztą na jego stanowisku jest zupełnie zrozumiałe.

Na zapytanie, czy trudności są istotnie tak wielkie, jak mówią, odpowiedział minister:

— Tak jest. Przyczyny są różnorodne i naogół znane, tutaj równie jak we wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego, pierwszorzędną rolę odgrywa uporządkowanie kwestji transportowej.

— Czy punkt ciężkości aprowizacji spoczywa w przywozie z zagranicy?

— Narazie niewątpliwie tak i trzeba w tym kierunku zmobilizować wszystkie siły, racjonalnie wykorzystać wszelkie możliwości. Tem nie mniej jednak nie należy zapominać o zasobach wewnątrz kraju, które bezwątpienia istnieją i wykorzystać wszystko, ażeby zasoby te posłużyły również do racjonalnego wyżywienia ludności.

— Jakimi środkami p. minister zamierza się posługiwać?

— Narazie znam tylko cel. A tym jest wyżywienie ludności. Co się tyczy dróg do niego wiodących, to niezależnie od moich prywatnych zapatrywań w tym względzie będę przy urzeczywistnianiu tych lub innych projektów reorganizacji systemu aprowizacji, stosował te zasady, które w obecnych stosunkach i warunkach odpowiadają najbardziej celowi. Główną uwagę kładę—jak wspomniałem—na cel. Rzecz prosta, że nie omieszkam w imię ogólno-państwowych interesów łagodzić sprzeczne zapatrywania na jego osiągnięcie zarówno po stronie wytwórców jak i spożywców. Uważam ponadto, że działalność ministra aprowizacji winna być w swej części wykonawczej zupełnie uniezależniona od jakichkolwiek wpływów politycznych i liczę na podobne stanowisko współpracowników ministerstwa. Przy ich dobrych chęciach i pomocy zdołam—w co nie wątpię—zmobilizować w jak najkrótszym czasie te wszystkie zasoby, które powinnyby wystarczyć na zaspokojenie potrzeb ludności. Mam na myśli całą ludność, dlatego też z całą stanowczością będę zwalczał wszelkie akty samowoli, jakie się w ostatnich czasach, niestety, zdarzają ze strony poszczególnych części ludności. Ta samowola krzywdzi resztę ludności, oraz paraliżuje wysiłki władz i wydawane przez nie zarządzenia.

Strajk na kolejach dojazdowych.

Strajk na Łódzkich Kolejach Dojazdowych trwa w dalszym ciągu. Wobec nieotrzymania od Zarządu T-wa Akc. Ł. E. K. D. odpowiedzi na memorjał w sprawie usunięcia dyrektora Gerlicza, Zarząd Koła Pracowników Ł. K. D. wysłał wczoraj 2 delegatów do Warszawy, którzy za pośrednictwem głównego Zarządu Zw. Zaw. Prac. Kolej. przesłali powyższy memorjał do Min. Kolei Żelaznych i do Sejmowej Komisji Komunikacyjnej. Złożono go też posłowi łódzkiemu p. Waszkiewiczowi. Należy się przeto spodziewać interwencji rządu w sprawie bezrobocia na kolejach dojazdowych.

Odpowiedzialność za strajk i wszystkie wynikające zeń niedogodności dla mieszkańców Łodzi i okolic spada całkowicie na Zarząd T-wa Akc. Ł. E. K. D., który nie raczył dotychczas nawet odpowiedzić na złożony mu memorjał i wogóle nie daje znaku życia o sobie.

Sprawa aprowizacji Łodzi.

— Chwilowe zawieszenie cen maksymalnych. Na wczorajszem posiedzeniu Miejskiej Komisji aprowizacyjnej wobec braku mięsa postanowiono do 1 lutego uchylić ceny maksymalne na mięso koszerne i wołowinę, oraz zobowiązać rzeźników do przedstawienia kalkulacji. Cenę chleba uchylono i akceptowano ceny, po jakich Cech piekarzy chrześcjan i związek piekarzy żydów zobowiązał się sprzedawać i wypiekać z mąki szmuglowanej aż do chwili nadejścia następnych transportów a mianowicie po 35 mk. za funt, lub 140 mk. za bochenek.

— Śledzie dla Magistratu. Magistrat sprowadził transport śledzi holenderskich z Gdańska, w ilości 7 wagonów. Śledzie rozsprzedane będą kooperatywom.

Słonina magistracka już nadeszła i Wydział zaprowjantowania przystąpił do jej rozsprzedaży przedewszystkiem instytucjom miejskim, jak szpitale, ochronki, tanie kuchnie itp.

— Redukcja magazynów zbożowych. Państwowy Urząd zbożowy upoważnił agentury handlowe w okolicy do samodzielnego zredukowania magazynów i pozostawienia jednego, lub dwóch przy każdej agenturze. Dowód, iż bezczynność tych agentur stała się jasną nawet PUZ. Likwidacja zbędnych magazynów przeprowadzona będzie do 1 marca rb.

— Ukaranie rzeźnika-paskarza. Urząd walki z lichwą ukarał za żądanie cen nadmiernych na wieprze żywej wagi, na osadzenie w areszcie na przeciąg jednego miesiąca, oraz zapłacenie grzywny w wysokości 200,000 mk. z zamianą w razie nieściągalności na dalszy areszt rzeźnika W. Dreslera, zamieszkałego przy ul. Zarzewskiej 5.

Więcej takich kar, a rzeźnicy zmniejszą swe apetyty na nadmierne zyski.

— Tajny ubój wieprzy. Urząd walki z lichwą ujawnił w kilku wypadkach ukrywanie wieprzy przez rzeźników w celu uchylenia się od wspólnego podziału w uchwalonym przez cech tzw. kotle. Na prośbę cechu wieprze te odesłano do rzeźni i sprzedano rzeźnikom po cenie 68 mk. za funt bitej wagi. Wieprze ukrywał Retkowski przy ulicy Kilińskiego 137 i inni.

— Ukaranie szmuglerskiej spółki handlowej. Niejaki Władysław Zabłocki i Władysław Krajewski z ul. Targowej 75, oraz Stefan Januszewski z Wólczańskiej 161 założyli cichą spółkę handlową dla szmuglu mąką, którą sprowadzali transportami po kilkanaście worków, ciągnąc na tych operacjach sute zyski. Jednakże na trop szmuglu natrafili sąsiedzi i o cichej spółce donieśli władzom, które wykryły w mieszkaniu prywatnem Zabłockiego 5 worków mąki pszennej, na której Zabłocki wyszedł, jak na mydle, albowiem urząd walki z lichwą stosownie do rozporządzenia min. aprowizacji z dn. 18 sierpnia r. ub. mąkę skonfiskował i skazał każdego spólnika na 5 tysięcy marek grzywny.

Ruch zarobkowy

Nowe stawki płac dla murarzy.

W środę, dnia 19-go stycznia r. b. u Inspektora Pracy III Okręgu odbyła się konferencja przedstawicieli Cechu Majstrów Murarskich i przedstawicieli pracowników--murarzy.

Po długotrwałej dyskusji przyszło do porozumienia i została zawarta następująca umowa: pomiędzy Cechem Majstrów Murarskich z jednej strony i Związkiem Zawodowym pracowników budowlanych „Łączność", Gospodą Czeladzi Murarskich i Polskim Związkiem Zawodowym Murarzy w osobach niżej podpisanych z drugiej strony, przy udziale przedstawiciela Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych p. Bednarczyka, w obecności p. Inspektora Pracy III Okręgu, Wł. Wojtkiewicza zawarta została w dniu 19 stycznia 1921 roku w Kancelarji Inspektora Pracy III Okręgu umowa, na zasadzie której ustalono następujące płace:

Dla murarza mk. 70 za godzinę, dla robotnika mk. 45.75 za godzinę.

Płace powyższe obowiązują od dn. 17 stycznia r. b. i na przyszłość ulegać będą automatycznie zmianom od 1-go każdego miesiąca zależnie od danych miejscowej mieszanej Komisji badania kosztów utrzymania. Następują podpisy upełnomocnionych Cechu Majstrów Murarskich: F. Wiliński, A. Globisz, A. Jasiak, Szwarc. Klause i G. Simon, Rady Okręgowej Polsk. Zw. Zaw. J. Bednarczyk, Zw. Zaw. Prac. Budowl. „Łączność": K. Marczewski, Gospoda Czeladzi Murarskich L. Rutowicz, Polsk. Zw. Zaw. Murarzy ob. Polichnowski. Umowę potwierdził Inspektor Pracy III Okręgu Wł. Wojtkiewicz.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

21 Piątek	*Dziś* Agnieszki *Jutro* Wincentego Wschód słońca, 8 m. 01 Zachód „ 4 m. 22 Wschód księżyca 7 m. 22 Zachód „ 5 m. 08

— **Dla wyjeżdżających zagranicę.** — Wszyscy obywatele polscy po wyjeździe do Państw cudzoziemskich winni zgłosić się w ciągu 24 godzin do najbliższego Konsula Rzeczypospolitej Polskiej celem rejestracji i informacji o przepisach władz miejscowych tyczących się cudzoziemców.

Niewypełnienie tego może spowodować ewentualne represje aż do wysiedlenia.

— **Konjunktury handlowe** w chwili obecnej zdradzają tendencję zastojową. Z powodu wielkiego spadku waluty naszej zagranicą wielkie firmy importowe wstrzymują się od sprowadzania jakichkolwiek artykułów z zagranicy i nadchodzą tylko te transporty, które były już dawniej nabyte i wyekspedjowane.

Obrót łódzką manufakturą w zastoju wskutek wyczekującej tendencji przemysłowców, którzy niechętnie pozbywają się wyrobionych fabrykatów. Nabywcy chętni na wywóz traktują o zakupy na eksport do Wschodniej Galicji, przeważnie do Tarnopola, jako też do Pińska.

Rzecz zrozumiała, iż na widoku tutaj jest szmugiel do Bolszewji, który podobno mimo nienawiązania oficjalnych stosunków handlowych kwitnie w najlepsze. Tranzakcje zawierane są tylko na walutę zagraniczną, lub jej równoważnik w markach polskich.

Wobec tej stagnacji przemysłowcy wyławiają w Łodzi obcą walutę na pokrycie zobowiązań za surowce i przyczyniają się do dalszej obniżki marki polskiej.

— **Wiec plebiscytowy.** Wczoraj o 8 wiecz. odbył się w Sali Koncertowej wiec plebiscytowy. Przemawiali pp. Chwalbiński, ks. Gogolewski, Czajewski i Fiedler. Uchwalono 5 rezolucji. Obszerniejsze sprawozdanie damy jutro.

— **Wyjaśnienie.** Co do notatki o uposażeniu pracowników poczty — umieszczonej we wczorajszym numerze — to wyjaśnić należy, że wymienione tam sumy otrzymali pocztowcy dodatkowo za styczeń.

Dnia 18 stycznia zmarła ś. p. Julja Bujała, członkini Narodowej Partji Robotniczej. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Hrabiowskiej 3, na stary cmentarz katolicki nastąpi dn. 21 stycznia, o godz. 1-ej po południu.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu NPR.

Zebranie Zarządu NPR odbędzie się w poniedziałek, dn. 24 stycznia, o godz. 7 wiecz.

Baczność Dzielnica Wodna!

W niedzielę, o g. 3 pp. w klubie NPR, Piotrkowska 91, odbędzie się konferencja wszystkich członków Dzielnicy Wodnej. Prosi się o liczne i punktualne przybycie. Sprawy ważne.

Zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuty.

W niedzielę, dn. 23 stycznia, o g. 9 rano, odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuty.

Zebranie członków NPR, dzieln. Zielonej.

W sobotę dn. 22 stycznia, o godz. 6 wiecz., w klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie ogólne członków dzieln. Zielonej. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Zebranie członków dzielnicy Karolew NPR.

W niedzielę, dn. 23 stycznia, o godz. 3 pp., przy ul. Wileńskiej 14, odbędzie się ogólne zebranie członków NPR. dzieln. Karolew. O liczne przybycie uprasza zarząd.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Chory z urojenia“ świetnie wystawiona, kapitalnie reżyserowana i doskonale grana komedja.

W sobotę o g. 4 po cenach najniższych dla młodzieży Or-Otowska „Szopka Polska“ i o godz. 8 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych „Powódź“ Bergera.

Wielka Maskarada zapowiedziana na sobotę dn. 22 bm. wywołała w naszem mieście wyjątkowe zainteresowanie. Każdy z uczestników sobotniej zabawy może stać się miljonerem, albowiem o godz. 10 rozlosowane będą dwie miljonówki. Najpiękniejsza zaś maska damska i najdowcipniejsza maska męska otrzymają dwie cenne nagrody. Orkiestra złożona z 36 osób przygrywać będzie do ochoczych tanów od godz. 6 wiecz. Obficie zaopatrzony bufet. Konfeti i wiele innych niespodzianek. Rendes-vous całej Łodzi. Spiesz czemprędzej na Maskaradę!

Z Rady Miejskiej.

Gadulstwo radnych.

Z przebiegu odbytych w bieżącym tygodniu trzech posiedzeń Rady Miejskiej wnioskować należy, że, o ile obrady budżetowe pójdą w tymże tempie, to budżet m. Łodzi ujrzy świat równie szybko, jak szybko uchwalona będzie konstytucja przez Sejm Ustawodawczy.

Obrady nad budżetem miały się rozpocząć na posiedzeniu wtorkowem, z powodu atoli gadulstwa pp. radnych, w ciągu trzech dni zaledwie załatwiono sprawy bieżące, odkładając budżet do następnego tygodnia.

Wnioski Magistratu.

Zatwierdzono wreszcie nowy statut o miejskim podatku od przyrostu wartości własności nieruchomej w Łodzi, według projektu opracowanego przez Magistrat z pominięciem zgłaszanych w obronie swej przez kamieniczników poprawek, zmierzających do obniżenia tego źródła dochodów miejskich, oraz uchwalono regulamin targowy, normujący czas i warunki targów na placach miejskich, oraz opłaty za miejsca; tudzież podwyższono do marek pięciu opłatę za udzielanie adresów przez miejskie biuro adresowe.

„Krzywdzona mniejszość“.

Silny protest ze strony nacjonalistów żydowskich wywołała sprawa wyborów ławników do sądów pokoju, gdyż r. Helman w imieniu ludności żydowskiej zgłosił „pistulat“, ażeby w stosunku do liczebności mieszkańców oddać 40 procent mandatów ławniczych żydom.

Okazało się wszakże, że mówca ani nie reprezentuje całej ludności żydowskiej, jak oświadczył r. Lichtenstajn, ani frakcji „Bund i P.Syoniści“, które stanowią większość w tej mniejszości, do mandatów bynajmniej nie pretendują, bojkotując sądownictwo polskie.

Przyznano więc frakcji helmanowskiej na 40 mandatów tylko 4, co jest oczywistą „krzywdą dla mniejszości, która wam kiedyś tą samą miarą odmierzy“.

Koszerne kuchnie.

Przystąpiono wkońcu do sprawy otwarcia kuchni dla młodzieży szkół średnich.

Do powzięcia uchwał jednak nie doszło, gdyż żydzi zażądali również oddzielnej dla siebie kuchni koszernej, a widząc, że sprawę przegrają, zerwali posiedzenie przez zakwestjonowanie quorum, na co sobie coraz częściej uciśniona mniejszość pozwala.

Z Sejmu.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 20. Na dzisiejszem pierwszem po ferjach—posiedzeniu swem Sejm załatwił kilka spraw doniosłej wagi i uchwalił wniesioną przez komisję ustawę o organizacji giełd w Polsce, a następnie, po długiej dyskusji, ustawę o pomocy rządowej dla odbudowy gospodarczej. Ustawa zawiera cały szereg ulg przy tej odbudowie, podwyżkę sumy pomocy państwowej na odbudowę, ułatwienia przy przewozie materjałów budowlanych itp.

Kilku mówców krytykowało postępowanie urzędników przy udzielaniu pomocy dla gospodarstw. Rząd obiecał usunąć wszystkie anomalje.

TELEGRAMY

Ostateczne zażegnanie przesilenia.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 20. Dzisiaj po południu premjer Witos odbył konferencję polityczną z przewodniczącymi Klubów sejmowych: „Wyzwolenia“, NPR. i Ch. D, która miała na celu ostateczne ustalenie stosunku tych klubów do rządu i zapatrywań szefa rządu.

Konferencja miała przebieg zadawalający.

W szczególności Nar. Par. Rob. otrzymała zapewnienie, że postulaty jej będą spełnione.

Wobec tego, ostatecznemu porozumieniu nic nie stoi już na przeszkodzie i przesilenie gabinetowe uważać należy za ostatecznie załatwione.

Opozycja N. D. i ustąpienie Kucharskiego.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 20. W Sejmie rozeszły się dzisiaj pogłoski, że min. b. dzielnicy pruskiej Kucharski poda się w najbliższym czasie do dymisji, a to wskutek przejścia N. D. do zdecydowanej opozycji w stosunku do premjera Witosa.

Ponowne zaproszenie do Paryża.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 20. Naczelnik Państwa otrzymał świeżo nowe serdeczne zaproszenie do Paryża, wystosowane przez nowego premjera Francji p. Brianda. Naczelnik Państwa, odpowiedział, dziękując i zapewniając, że wkrótce już uda się do Paryża, gdzie „jest przekonany, odwiedziny jego — spotkanie się przedstawicieli dwuch rządów zacieśni niewątpliwie jeszcze bardziej nierozerwalne węzły, które łączą Francję i Polskę“.

Rokowania w Rydze.

Traktat pokojowy będzie gotów w lutym.

RYGA, 20. W rozmowie z korespondentem „Kurjera Porannego“ minister Wasilewski oświadczył: Mojem zdaniem, delegacja rosyjska chce bezwarunkowo pokoju w tempie możliwie szybkiem. Sądzę, że rządzące sfery bolszewickie są nastrojone zupełnie podobnie. Z naszej strony istnieje również ta sama tendencja co do samego toku obrad. Ale ze strony bolszewików napotykamy na twardy opór we wszystkich sprawach ekonomicznych. Trzeba walczyć o każdy najdrobniejszy szczegół, co przedłuża ogromnie obrady.

Podkreślić jednak muszę, że przeszkody ekonomiczne są dziś już prawie przełamane. Sądzę, że z początkiem lutego reszta spraw spornych będzie ostatecznie wyjaśniona. Poczem pewien czas zajmą jeszcze prace techniczno-redakcyjne i traktat ryski będzie gotów.

O transporty jeńców.

RYGA, 20. Dnia 18 zgłosili się u delegata Polski, p. Dąbskiego przedstawiciele międzynarodowego czerwonego krzyża p. Frick i przedstawiciel Ligi Narodów p. Norman White w sprawie tranzytu przez korytarz Gdański jeńców rosyjskich z Niemiec, oraz niemieckich i austrjackich z Rosji. Przewóz prowadziłaby misja Nansena. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja państw zainteresowanych również w tranzycie t. j. Estonji, Łotwy, Litwy i Polski wraz z wyżej wymienionymi przedstawicielami.

W przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Świeża nota protestująca.

BYTOM, 20. (PAT). Rząd niemiecki wręczy dzisiaj Radzie ambasadorów oraz rządom w Paryżu, Londynie i Rzymie notę protestującą przeciwko regulaminowi plebiscytowemu, ogłoszonemu przez międzysojuszniczą komisję plebiscytową w Opolu.

W nocie tej rząd niemiecki m. in. „stwierdza“, że niektóre warunki regulaminu sprzeciwiają się duchowi traktatu pokojowego. Rząd niemiecki domaga się przedłużenia na 4 tygodnie okresu, przeznaczonego do wnoszenia reklamacji, albo też ustanowienia 2 tygodniowego okresu między ostatnim dniem terminu wpisywania na listy wyborcze, a pierwszym dniem terminu reklamacji.

Należyta ocena.

PARYŻ, 20. (PAT). „Journal“ zamieszcza dłuższy artykuł o ostatniej nocie Niemiec dotyczącej rzekomego sprzysiężenia na G. Śląsku w porozumieniu z rządem polskim. Dziennik ten twierdzi, że dokumenty, na które powołuje się rząd niemiecki są falsyfikatami, sporządzonemi w fabrykach niemieckich fałszerstw o których istnieniu rząd niemiecki niewątpliwie musi wiedzieć. „Journal“ jest przekonany, że ostatnia nota niemiecka dozna takiego samego niepowodzenia, jak wszystkie poprzednie noty tego rodzaju, spodziewa się jednak, że Niemcy niezrażeni niepowodzeniem będą nadal nadsyłać podobne noty i dołączać sfabrykowane ad hoc dokumenty.

Nowe kłamstwa pruskie.

BYTOM 20. (PAT). Prasa niemiecka niepokoi w dalszym ciągu swych czytelników pogłoskami o rzekomem powstaniu polskiem na G. Śląsku. Prasa ta twierdzi, że nota niemiecka popsuła Polakom plany, zapobiegła wybuchowi powstania i wkroczeniu armji polskiej na G. Śląsk w dniu 16 stycznia, ale według najnowszych informacji ma to nastąpić w dniu 26 stycznia.

BYTOM 20. (PAT). Władze koalicyjne zawiesiły na 8 dni wydawnictwo „Katowitzer Zeitung“.

Nieporządki w Puzappie.

WARSZAWA, 20. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że w działalności Puzappu kontrola urzędowa ujawniła nieporządki tego rodzaju, że sprawę skierowano do prokuratorji. Likwidacja Puzappu postępuje naprzód. Komisja stwierdziła, że Puzapp winien jest rządowi półtora miljona marek, którego to długu nie będzie można pokryć jego aktywami.

Zboże dla Polski.

GDAŃSK 20. (PAT). Dziś rano przybił do portu tutejszego z Nowego Jorku okręt „Kościuszko“ z ładunkiem 6,500 ton. żyta dla Polski.

Zmiany w komisji weryfikacyjnej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 20. Gen. Sikorski został mianowany inspektorem oddziałów wojskowych, rozlokowanych w kraju, oraz przewodniczącym komisji weryfikacyjnej.

Hydra niemiecka w Bydgoszczy.

TORUŃ 20. (PAT). „Słowo Pomorskie“ donosi z Bydgoszczy, że w tamtejszej Radzie Miejskiej—odbyła się burzliwa dyskusja na temat antypaństwowych wystąpień pewnych kół tutejszych Niemców. W szkołach niemieckich młodzież poździerała emblematy polskie i obrzuciła je błotem. Nauczyciele widzieli to i patrzyli na to obojętnie. Sprawę tę oddano prokuratorji. Winni—wydaleni będą z granic Rzeczypospolitej Polskiej, a szkoły będą na pewien czas zamknięte.

Sprawa Litwy

Odroczenie wyborów do Sejmu Litwy Środkowej.

WILNO, 20. Gen. Żeligowski wydał następujący dekret w sprawie wyborów do Sejmu Litwy Środkowej. Wobec zgłaszanych życzeń ludności i organizacji społecznych zarządzam co następuje:

Art. 1. Terminy ustalone dla poszczególnych czynności przedwyborczych a przedłużone dekretem № 53 o dni 6, przedłużam dodatkowo o dni 14. Art. 2. Dzień wyborów do Sejmu przenosi się z dn. 6 lutego na dzień 20 lutego. **Sprawa formuły określającej kompetencje Sejmu będzie rozstrzygnięta w myśl zasady, wykluczającej Sejm suwerenny lub Sejm samookreślenia. Sejm będzie orzekającym.**

Nowy wiceminister aprowizacji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 20. Na stanowisko wiceministra aprowizacji mianowano p. Nowickiego, dotychczasowego komisarza aprowizacji na m. Warszawę.

Specjalne przywileje dla Śląska.

WARSZAWA, 20. (PAT). Min. skarbu w porozumieniu z min. przem. i handlu komunikuje: Po objęciu G. Śląska w wyniku plebiscytu rząd polski zamierza pozostawić tam nadal dotychczasowy system gospodarczy w zakresie spraw węglowych i nie wcielać ich w zakres działania Urzędu Węglowego, a to celem zapewnienia tamtejszemu przemysłowi węglowemu szybkiego i normalnego rozwoju w warunkach w jakich przywykł dotąd pracować.

W sprawie majątków polskich na Litwie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 20. Władze litewskie wydały dekret o przejęciu majątków polaków nieobecnych na Litwie. Nadto ostateczny termin powrotu właścicieli do swych majątków wyznaczony został na koniec b. m. Ponieważ takie zarządzenia równają się represjom w stosunku do osób narodowości polskiej, minister spraw zagr., ks. Sapieha, wysłał wczoraj do litewskiego ministra spraw zagr. depeszę, domagającą się w sprawie powyższej natychmiastowej interwencji i stosownych zarządzeń.

Wełna dla Polski.

GDANSK 20. Rząd polski zakupił w Anglji 86,000 bel wełny australijskiej i zelandzkiej. Pierwsze transporty wełny nadeszły do Gdańska na kilku statkach.

Wiadomości telegraficzne.

W Lubochni na Słowaczyźnie przed kilku dniami reprezentant rządu czeskiego rozwiązał zjazd delegatów komunistycznych ze Słowaczyzny.

*

Między Rosją sowiecką a Ukrainą zawarta będzie umowa gwarantująca zawarcie konwencji wojskowej i gospodarczej między obu krajami.

*

Liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Albanji wynosi 30,000 osób pozbawionych dachu nad głową, odzieży i żywności.

*

Wczoraj w obozie koncentracyjnym w Grudziądzu odbyło się uroczyste pożegnanie zdemobilizowanych hallerczyków w obecności gen. Hallera.

Austrjaccy robotnicy będą wieszać paskarzy.

W wieczornych pismach wiedeńskich ogłoszono obecnie ankietę w sprawie zniżenia cen artykułów. Między innymi jeden wiedeńczyk oświadcza, co następuje:

Robotnicy kolejowi, pocztowi i telegraficzni postanowili, że o ile do 20 stycznia b. r. nie nastąpi zniżka cen, urządzą oni strajk, który będzie trwał tak długo, jak długo nie nastąpi kryzys drożyźniany. Również robotnicy żądają zaprowadzenia kary śmierci i chłosty cielesnej na paskarzy i oświadczają, że jeżeli nie będą wydane przeciwko tym pasożytom ostre zarządzenia, to oni sami poczną od 20 stycznia odbywać egzekucje pozasądowe.

Każdego paskarza, którego schwyci się koło giełdy, powieszą bez ceremonji. Żądają również stanowczo cenzury telegrafów i telefonów, które to instytucje służą obecnie przeważnie dla celów paskarskich.

W razie gdyby tej cenzury nie zaprowadzono, robotnicy zaprowadzą ja na własną rękę. Żądają wreszcie przyłączenia Austrji do Niemiec i oświadczają, że potrafią zmusić ententę do zgody na ten krok.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 895—760, Dolary kanad. 680, — Franki franc. 55.60-52.50, Franki belg. 58.50—55, Franki szwajc. 141.50-128, Funty szt. 3390—3190, Marki niem 1350-1250, Korony austr. 122—114, Korony czesko-słow. 11.65-10.50, Korony szwedzkie 193—179, Korony duńskie 159-149, Korony norweskie 155-145, Leje rumuńskie 13.25-12, Liry włoskie 31—29, Marki fin. 25 — 22, Floreny holenderskie 298—274.

Ruble carskie 100.—
Ruble carskie 600—555-525-540.
Ruble dumskie 1000—108—102.
Ruble dumskie 250—80—82.

Niedługo będą nowe wybory dlatego składajcie fundusze na wybory NPR.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ